



CANTON SMART SOUNDBAR 10

Smart Soundbar 10 to absolutna nowość, której pierwsza, oficjalna prezentacja miała miejsce... tydzień temu (kiedy to piszę) – podczas AVS 2019. *Smart Soundbar 10* otwiera nowy rozdział w historii i ofercie Cantona, nie bez powodu nazwa urządzenia zawiera wyraz Smart. „Spryciarz” faktycznie ma się czym pochwalić, niektóre z zastosowanych tutaj rozwiązań są nadzwyczaj oryginalne, a nawet zaskakujące. A niezależnie od tego, jest to urządzenie uniwersalnie eleganckie.



budowa jest wielowarstwową konstrukcją z MDF-u, metalu i szkła, z wyeksponowanymi maskownicami i ukrytymi przyciskami. Canton zastosował rzadko spotykaną, wręcz niezwykłą konfigurację 2.1.2. Na przednim panelu przygotowano dwa układy trójdrożne, dedykowane systemowi stereofoonicznemu, w każdym pracuje 19-mm kopułka wysokotonowa, 5-cm przetwornik średnionowy oraz dwa 8-cm niskotonowe. Ale dodatkowo na górze (pod maskownicami) zainstalowano dwa przetworniki (nie wiemy dokładnie jakie) „sufitowych” kanałów efektywnych. Aby system działał optymalnie, konieczna jest kalibracja; chociaż w zestawie nie ma mikrofonu, to jest generator sygnałów testowych; należy samodzielnie zdefiniować poziomy głośności i opóźnienia, kalibracja dla kanałów sufitowych (wysokości) jest niezależna.

Przygotowano cztery tryby odtwarzania, w tym dwa muzyczne (Stereo oraz Music z efektami przestrzennymi), jeden tryb filmowy (Movie) i jeden nocny (w obydwu pracują systemy uprzestrzeniające).

Niezależnie możemy zmieniać barwę dźwięku w trzech podzakresach – częstotliwości niskich, średnich i wysokich.

Aby wrażenia kinowe były kompletne, niezbędna jest obecność dekode-rów surround, a wobec dedykowanych przetworników sufitowych nie mogło obejść się bez Dolby Atmos; towarzyszą mu standardowe Dolby Digital oraz DTS.

Smart Soundbar 10 ma trzy wejścia i jedno wyjście HDMI (zgodne z ARC), które obsługują sygnały wideo 4K oraz 3D. Canton nie wspomina o odmianie eARC, należy więc założyć, że przesyłanie sygnałów Dolby Atmos wymaga podłączenia źródeł do wejść.

Do dyspozycji są również cyfrowe wejście optyczne, współosiowe, a także analogowe wejście stereo (para RCA) i wyjście subwooferowe.

Określenie urządzenia mianem smart ma związek z funkcjami sieciowymi i strumieniowymi. *Smart*

Soundbar 10 komunikuje się z siecią przewodową LAN, bezprzewodową Wi-Fi, można także strumieniować przez Bluetooth.

W ramach usług sieciowych Canton postawił na współpracę z firmą Google, implementując zarówno standard Chromecast, jak i platformę Google Home, dzięki której uruchomiono asystenta głosowego Google Assistant. Dodano też Spotify Connect. Nieopodal gniazd HDMI zainstalowano USB, ale to już tylko złącze serwisowe.

Obsługa urządzenia jest stosunkowo prosta, z nowoczesnym panelem przycisków dotykowych w górnej części obudowy, oprócz podstawowych funkcji (regulacja głośności, wybór źródeł) mamy “ikonkę” odtwarzania (to dla źródeł Chromecast albo np. BT) oraz trzy przyciski szybkiego wyboru zapamiętujące ustawienia użytkownika (może być to np. wejście, poziom głośności, ustawienia przestrzenne).

Ciekawą funkcją jest system automatycznego przełączania wejść, stale monitorujący sygnał ze źródeł, nie jest to jednak obowiązkowe. Przygotowano także tradycyjny, manualny przełącznik.

Dysponując źródłem stereo (lewy/prawy) i dwoma kanałami sufitowymi trudno walczyć o bezkompromisową przestrzeń, kanały centralny i efektowe są tutaj jedynie wirtualne, stąd decyzja o możliwościach rozbudowy, której jest kilka opcji, a wszystkie z wygodną, bezprzewodową transmisją. Najpierw przychodzi na myśl subwoofer, możemy też dokupić parę głośników efektywnych (Cantona), a wówczas cały system rozbudujemy do formuły 4.1.2. Kanał centralny... pozostaje wirtualny.

ODSŁUCH

Wstęp do odsłuchu *Pulse Soundbar 2i* równie dobrze pasuje do *Smarta 10*, a może nawet jeszcze lepiej. W jego brzmieniu docenimy dobre zrównoważenie i wynikającą z niego raczej spokojną prezentację. Nie ma tutaj prawie żadnych zabiegów upiększających ani podnoszących temperaturę. Ten dźwięk nie napadnie, nie rzuci nami o ścianę, ani też w magiczny sposób nie otoczy. Jest łatwy w odbiorze, uprzejmy i nieagresywny, ale aby w pełni się z nim zaprzyjaźnić, świadomie korzystać ze wszystkich jego atutów, trzeba poświęcić trochę więcej czasu i nagrań.

Kiedy już dobrze poznamy jego możliwości, wówczas słuchanie stanie się czystą przyjemnością, nie będzie wymagało żadnego wysiłku, muzyka i ścieżki filmowe będą miały oczywistą naturalność, elegancję i kulturę. Natomiast w trakcie krótkiej sklepowej demonstracji Canton może przegrać z wieloma konkurentami brakiem fajerków. Wysokie tony nie popisują się przy każdej okazji, ale są dostatecznie obecne, a przede wszystkim czyste i selektywne. Góra pasma jest świetnie połączona z całym przekazem, bezproblemowa i czytelna.

Niewielki pilot zawiera nie tylko najbardziej popularne systemy, ale także szereg dodatków, w tym sterowanie odtworzeniem.



Niewielki pilot zawiera nie tylko najbardziej popularne systemy, ale także szereg dodatków, w tym sterowanie odtworzeniem.



Smart prezentuje się wręcz luksusowo, górną część obudowy przykryto szkłem.

Znajdują się tam też dwie metalowe maskownice, przykrywające głośniki kanałów sufitowych systemu Dolby Atmos.



Jest tutaj nie tylko komplet HDMI, ale także niespotykana w innych soundbarach analogowa para RCA.

Atmos szyty na miarę

Standardy dźwięku surround wiążą się z rozbudowanymi konfiguracjami głośnikowymi. Prawdziwą eksplozję ścieżek przyniosło kodowanie dyskretne – najpierw AC-3 z 5.1, potem 6.1, 7.1, a Dolby Atmos nie tylko poszedł jeszcze dalej, ale i roztoczył wizję najróżniejszych kombinacji – 5.1.2, 5.1.4, 7.1.2 i 7.1.4. Do tego wyścigu włączono też soundbary, zastępując jednak (w pewnej mierze) konieczność uciążliwej instalacji głośników efektami wirtualnymi.

Canton proponuje nietypowy wariant 2.1.2. Przednie kanały są tylko dwa – lewy i prawy – dochodzi do tego jeden kanał niskotonowy LFE i dwa sufitowe (przednie) kanały efektowe. W takiej konfiguracji nie ma głośników dla aż trzech kanałów konwencjonalnego układu 5.1 – centralnego i tylnych surround. Przeniesiono je w sferę wirtualną. Dla kanału centralnego było to łatwe, sprawę załatwiło odtworzenie ścieżki dialogowej równocześnie przez sekcje lewą

i prawą, oczywiście pozorne źródło dźwięku (kanału centralnego) „umości się” pośrodku (o ile tylko będziemy siedzieć na wprost soundbara). Procesory DSP popracują nad wykreowaniem kanałów efektowych.

Standard Dolby Atmos kojarzy się zwykle z mnożeniem kanałów i głośników, jest postrzegany jako nowoczesny, ale instalacja nie należy do łatwych. Soundbary większość z tych problemów eliminują (za cenę kompromisów jakościowych), jedyną komplikacją użytkową jest tutaj konieczność konfiguracji dodatkowych parametrów. Warto również w tym miejscu przywołać często pomijaną zaletę standardu Dolby Atmos. Jest to system obiektowy, co oznacza, że informacje są zakodowane nie tylko w formie kanałów, ale także tzw. obiektów (stąd nazwa) z przydzielonymi im danymi przestrzennymi. Sprzęt kina domowego rekonstruuje założoną przez realizatorów przestrzeń za pomocą dostępnych kanałów.

Canton nie wbija szpil, nie przykuwa naszej uwagi detalami, lecz czyni je „łatwo dostępnymi”.

Stereo jest jedynym z trybów, w którym (zgodnie z deklaracją producenta) nie zastosowano systemów wirtualnych. Dźwięk koncentruje się na zdarzeniach przed słuchaczem, ale nawet wtedy *Smart 10* gra dynamicznie. Można (korzystając z kalibracji) poskromić najniższe częstotliwości (w zintegrowanym kanale subniskotonowym – LFE), ale wiele zależy od sposobu (miejsca) instalacji urządzenia. *Soundbar 10* ustawiony pod ścianą potrafi wygenerować bas obfity, ale nieschodzący bardzo nisko, więc dodanie (opcjonalnego) subwoofera zapewni bardziej kinowy rozmach.

Po przejściu do trybu Music (dedykowanego wciąż muzyce, ale z elementami przestrzennymi) obraz jest wciąż skoncentrowany na przednim planie, w zakresie barwy nawet nieco subtelniejszy, ostrożniejszy; Stereo było bardziej żywe i otwarte.

Wreszcie ścieżki filmowe – jakby na przekór wielokanałowym zwyczajom... dalej bez szaleństwa i niespodzianek, a jednak z odrobiną kinowego klimatu. Przyjemna barwa, ciemne tło, mocne, spójne dźwięki. Do tego można „ogłądać” głośno. Aby szczęście było pełne, Canton sugeruje uzupełnienie bezprzewodowymi głośnikami efektowymi.

CANTON SMART SOUNDBAR 10

CENA

4000 zł
www.horn.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE Solidna obudowa ozdobiona szkłem, oryginalny układ akustyczny 2.1.2 (stereo plus sufitowe kanały efektowe). Główne kanały obsługiwane przez układy trójdrożne. Panel dotykowy do sterowania podstawowymi funkcjami.

FUNKCJONALNOŚĆ Dekodery Dolby Atmos, Wi-Fi, LAN, BT. Sieciowe funkcje na platformie Google Chromecast z możliwością sterowania głosowego (Google Assistant), do tego Spotify Connect, Bluetooth. Duża liczba wejść i wyjść. Możliwość bezprzewodowego połączenia z opcjonalnymi głośnikami efektowymi. Manualna kalibracja.

BRZMIENIE Zrównoważone, spokojne i czyste w zakresie średnio-wysokotonowym, wzmocnione na basie (który jednak można utemperować regulacjami). Uporządkowane i skoncentrowane na przednim planie, efekty przestrzenne można wesprzeć opcjonalną parą kolumn efektowych.

Konfiguracja	2.1.2
Subwoofer w zestawie	nie
Wejścia/wyjścia HDMI	3/1
Wejścia cyfrowe	optyczne, współosiowe
Wejścia analogowe	1
Dekodery surround	Dolby Atmos / DTS
Asystent głosowy	Google Assistant
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Komunikacja	Wi-Fi, BT